Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 13. — Rok II. Kraków, dnia 30 marca 1930 roku. Cena egz. 30 groszy

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata miesięcznie 1·35 zł. — Kwartalnie 4.00 zł. — Półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16.— złotych. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6. Tel. 1018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

Idzie ku nam z zagładą plemię Judaszowe...

Katolicy na front! — Do broni!

Kraków, 27 marca br.

Bracie chrześcijanie, bracia Katolicy — Polacy! Do Was przemawiamy dziś ustami, które są jednym potężnym dzwonem **wzywającym Was na zagrożony przez plemię żydowskie** — szaniec **Boży! Wołamy do Was głosem gromów i błyskawic: ocknijcie się z odrętwienia, zrzuccie z siebie brzemię** apatji, **ramiona ociosajcie do ostrzy** Czynu! **Nadchodzi bowiem ku nam burzą, nawała tułaczego ludu Izraela, pędzona wichrem** bezczelności i **nienawiści odwiecznej krwi żądna, krwi chrześcijańskiej, dźwigająca w tajemniczych proroctwach Talmudu** śmierć i **zagładę — wszystkiemu** co **chrześcijańskie i katolickie, krzycząca przez księgę Zory o drugiem** ukrzyżowaniu **Chrystusa! A** więc — **na okopy!**

Nie czas na rozmyślania wywody, rady, morały! Nie poto dzwignęliśmy się ze 130-letniej mogiły — niewoli – by **dać się dobrowolnie zakuć w jarzmo żydowskiego poddaństwa!**

Minęły czasy prześladowań pogańskich, minęły Nerony, Dioklecjany, na karkach bohaterskich męczenników stępiły się miecze zbirów Krzyżackich, w prochu legł morderczy Calles — a Kościół Chrystusowy stoi niewzruszony, na owoce krwawych 1000-leci z dumą patrzący! Czyż więc po setkach wieków wytrwania, możemy patrzeć spokojnie, **jak plemię judaszowe wyciąga swe drapieżne szpony po Krzyż święty**, jak w gościnę ojczystego naszego domu przyjęte, **wygania nas zeń precz z rokiem każdym?** Czyż stać się mamy niewolnikami, sługami i komornikami tych, którzy ukrzyżowali Jezusa?!!!

O, ludzie!! wołamy do Was męką ust naszych, jak do braci Chrystusowego Zakonu: **brońcie wiary ojców! Nie dajcie pogrześć mowy ojczystej, ani religji, na którą czyha motłoch żydowski!** Wystąpcie do walki z wiarą w zwycięstwo, do walki, która Was ogarnia płomieniem coraz szerszy straszliwszym! Czyż zamało mamy faktów dowodzących, **że żydzi dążą do zawładnięcia światem i do obalenia Kościoła?!....**

Oto na zjeździe „Gwiazdy Sjonu" we Lwowie w r. 1922 rabin Frankfurcki Beer wygłosił referat, który zakończył manifestem do wiernych: — „Złota Żmija" opasała już niemal wszystkie kraje kontynentu. Naród nasz reprezentowany jest we wszystkich częściach świata, u wszystkich narodów stanowimy znaczny procent zaludnienia. Jednak nie uczyniliśmy jeszcze nic dla dobra naszego. Pamiętać musimy o przyszłym pokoleniu naszem. Dla niego musimy utorować drogę szeroką i wygodną! — Nienawidzeni przez gojów musimy zorganizować wszystek nasz rozprószony kapitał i nim walczyć! Za słabi będą goje do takiej walki. Wykupimy fabryki, huty, kopalnie, ogarniemy cały przemysł i handel na lądzie i morzu, założymy własne szkoły i urzędy i zaczniemy panować. A wtedy goje jak psy będą się wokół nas łasić i będą nam za bicz i kęs chleba suchego — służyć!"..

Oto tak mówił rabin Beer o katolikach, o „gojach". I oto ohydne słowa tego żyda — z dnia na dzień oblekaja się w coraz okrutniejszą szatę prawdy. „Złota Żmija", owa tajemnicza, wszystek lud Izraela jednocząca organizacja talmudystyczna, objęła już swemi potwornemi mackami połowę Krakowa. Ofiarą jej padł Kazimierz, Stradom, ul. Grodzka, część Rynku Krakowskiego. Ofiarą jej padła nawet stara świątynia Pańska kościół św. Agnieszki. W jej szponach utonał cały niemal handel krakowski i wieksza cześć przemysłu. Ale to nie wszystko jeszcze. „Złota Żmija" **ma za zadanie opanować całą Polskę, wytrącić z rąk katolików ster gospodarki i na kościołach zawiesić gwiazdę Sjonu!** Tak! A jeśli to się stanie, co wtedy?..

Wtedy jak przepowiada rabin Beer — **będziemy jak psy wokół łap żydowskich się łasić i służyć im za bicz i kęs suchego chleba!**

Czyliż więc stać się mamy służalcami żydów? **Nie, po stokroć nie!** Musimy, bo czas już najwyższy, połączyć się w jeden olbrzymi zastęp, w zakon o granitowej wierze i sile i stanąć na barykadach! **Nie wolno nam sprzedawać się w niewolę żydom, nie wolno nam własną bezczynnością kuć kajdan dla naszych dzieci! — Pokoleniom winniśmy dać całą nienaruszaną, wręcz, wzbogaconą spuściznę praojców, winniśmy mu dać przyszłość! Bo kara ojców spada na dzieci — ciężarem stokroć gorszy i boleśniejszym!**

A jeśli my popadniemy w niewolę żydowską, to co się stanie z dziećmi naszymi? **Staną się one parobkami żydów służalcami ich, a na nas spadnie ich przekleństwo, jako na zaprzańców i judaszów i sprzedawczyków wiary Chrystusowej i wszystkiego co katolickie! — Tedy rozprężmy apatyczne ramiona do Czynu i na front antyżydowski — bo już czas!!**

Pejot.

W najbliższych dniach zostanie zatwierdzony przez Województwo i wejdzie w życie „Statut chrześcijańskiego frontu gospodarczego", o którym już w poprzednich numerach pisaliśmy.

W imię rzuconych wyżej haseł, — zwracamy się do wszystkich naszych Czytelników z całej Polski z wezwaniem:

Wstępujcie w szeregi Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego!

Groźne memento....

UWAGI NA TEMAT GOSPODARCZEGO ZJAZDU ŻYDOSTWA ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA W DNIU 23 MARCA B. R. W KRAKOWIE.

ŁĄCZMY SIĘ, GDYŻ PĘTLA NA NASZEJ SZYJI SIĘ ZACISKA!!

W dniu 23 b. m. odbył się w Krakowie Zjazd gospodarczy żydostwa zachodniej Małopolski i Śląska.

Odkładając do następnych numerów szczegółowe omówienie uchwał powziętych przez Zjazd — postaramy się na razie w kilku uwagach oświetlić właściwe jego znaczenie dla naszego chrześcijańskiego życia gospodarczego — nie wchodząc jeszcze w meritum sprawy. — Zjazd poprzedzony został odezwą zamieszczona w pismach żydowskich. — Nowy Dziennik (Nr. 78.) podaje odezwę tę pod tytułem: **„Wzmacniajcie pozycje spółdzielczości żydowskiej!"** I oto temi słowy otwiera nam „Nowy Dziennik" dziedzinę nam prawie zupełnie nieznaną — **dziedzinę, której groźna ważkość** dla naszego życia gospodarczego jest najzupełniej zapoznaną. Z odezwy tej dowiadujemy się, że „w ciągu (ostatnich) 10 lat, ludność żydowska (w Polsce) zdołała rozbudować wielki, zjednoczony, narodowy i apolityczny (— czy te dwa przymiotniki się wzajemnie nie wykluczają?! — przyp. Red.) ruch spółdzielczy, liczący 600 instytucji spółdzielczych, przeważnie kredytowych, zrzeszających wszystkie bez wyjątku warstwy ludności żydowskiej, a w pierwszym rzędzie sfery kupieckie i rzemieślnicze z liczbą członków, przekraczających 200.000 (faktycznie rodzin) z kapitałami własnemi do Zł. 20.000.000, wkładami i lokatami oszczędnościowemi ponad Zł. 50 miljonów i ponad 85.000.000 wydanych kredytów. — Wszystkie te instytucje opierające się na zasadach czysto spółdzielczych i społecznych, **o działalności obliczonej wyłącznie dla pożytku i korzyści ogółu zrzeszonych w nich członków (żydowskich)**, zorganizowane sa w Związku Żyd. Towarzystw Spółdzielczych w Polsce z siedzibą w Warszawie (Rymarska 6) i w tegoż Ekspozyturach dzielnicowych w Wilnie (Pohulanka 5) i Lwowie (Gmach Skarbka)."

Z odezwy dowiadujemy się dalej, że działalność spółdzielcza wśród żydostwa polskiego popierana jest moralnie i materjalnie przez żydostwo zagraniczne (Ica Joint-Foundation). — Celem odezwy jest nawoływanie do jeszcze wydatniejszego wzmacniania tego (jak widzimy) na olbrzymia skalę rozbudowanego życia spółdzielczego żydowskiego i **wytępienie wszelkich od niego odchyleń. Ani kropla żydowskiego kapitału nie powinna przesiąknąć poza cele służące wyłącznie żydowskim interesom!!** Ponieważ za instrumenty takiego „niepożądanego przesiąkania" uważa odezwa t. zw. „banczki familijne", „gdyż one operują w dużej mierze wśród klijenteli nieżydowskiej" — zatem banczki te piętnuje jako niepożądany objaw i żada powrotu ich „na łono Izraela", dodając w tem miejscu argument iście talmudycznej, perfidnej struktury. Banczki takie sa (jak wiadomo) jaskiniami lichwiarskiego wyzysku w stosunku do chrześcijan, powołując się zatem na ten ich charakter, stwierdza odezwa, że „narażają one na szwank dobre imię społecznych żydowskich spółdzielni" — i chociażby z tego powodu winny być likwidowane!

Widocznie ogólny żydowski interes ma teraz na oku ważniejszy cel jak nawet lichwiarski wyzysk w stosunku do chrześcijańskiego społeczeństwa. **Cel ten tłómaczy przejżyście obecna sytuacja gospodarcza u** nas! Stosunki mianowicie przybrały taki obrót, że dla wielu przedsiębiorstw odcięcie dopływu, jakiegokolwiek (chciażby lichwiarskiego) kapitału jest równoznaczne z natychmiastową śmiercią przedsiębiorstwa. O tem żydzi dobrze wiedzą — i na sposobność tą czekali od lat dziesięciu!! Dzisiaj gdy struna kryzysu jest do ostatnich granic naciągnięta — zdejmują maskę! Występują nawet z jawnemi odezwami — gdy dotychczas rozbudowę swej spółdzielczości okrywali konspiracyjną tajemnicą!

Odezwę kończy znamiennna inwokacja:

„Żydzi! Na wstępie cytowane cyfry same mówią za siebie. Środki materjalne spółdzielni, zrzeszonych w Związku Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce, mogą być zwielokrotnione i stać się najpoważniejszym instrumentem w odbudowie i przebudowie egzystencji mas żydowskich.

Zasilajcie szeregi prawdziwej żydowskiej spółdzielczości a wzmocnicie wasze pozycje gospodarcze!

W jedności siła!"

Tyle odezwa!

Dalszą część programu mają wykonać Zjazdy, z których pierwszy odbył się w Krakowie w dniu 23 bm. Nie będziemy narazie omawiać całokształtu obrad Zjazdu, pozostawiając kwestję tę na przyszłość. Narazie stwierdzamy tylko, że wyłonione przez Zjazd organy (jak Komitet organizacyjny żydowskiej Rady gospodarczej) zajmą się bezwątpienia praktycznem przeprowadzeniem programu, który wyczytaliśmy między wierszami omawianej wyżej odezwy. Nie koniec na tem; żydostwo zach. Małopolski (jako najwyżej wykształcone i uświadomione) obejmie kierownictwo tej akcji. Świadczy o tem uchwała Zjazdu zalecająca w sprawie „programu tej akcii pomocy gospodarczej" (jak ja Zjazd nazywa) nawiązanie kontaktu z reprezentacjami gospodarczemi żydowstwa wschod. Małopolski i b. Kongresówki.

Cóż my tej zorganizowanej, świadomej celu, karnej i rozporządzającej środkami finansowymi akcji, możemy przeciwstawić?!!

LITERALNIE NIC!

Społeczeństwo nasze (z małymi wyjątkami) niechce zrozumieć niebezpieczeństwa grożącego mu ze strony talmudystycznej czerni. Miast zjednoczenia i organizacji panuje w naszych szeregach rozprężenie, zbytnie zaufanie do własnych sił, brak wiary w możność osiągnięcia pozytywnych rezultatów na drodze zrzeszenia się w walce z żydostwem! Jest to rzeczywiście polityka strusia chowającego głowę w piasek przed niebezpieczeństwem!!

A zatem...

Pamiętajmy my też, że „W JEDNOŚCI SIŁA!" ŁĄCZMY SIĘ!! NIECHAJ POWYŻSZE SPRAWOZDANIE Z AKCJI ŻYDOWSKIEJ BĘDZIE DLA NAS DZWONEM NA TRWOGĘ — niechaj będzie groźnem memento: że już ostatni czas wszystkie siły wytężyć, celem stworzenia WSPÓLNEGO CHRZEŚCIJAŃSKIEGO FRONTU GOSPODARCZEGO, KTÓRYBY SIĘ PRZECIWSTAWIŁ ZWARTEMU ATAKOWI ZJEDNOCZONYCH SIŁ ŻYDOWSKICH.

CHĘTNYCH DO WSPÓŁPRACY ZAPRASZAMY!!!

Boy i pani Szczawińska

zdobyli Płock.

HERETYCY PŁOCCY KOZŁOWICI — PRZEDSTAWICIELE OBŁUDY I FAŁSZU RELIGIJNEGO WYRAŻAJĄ UZNANIE DLA... „PANA SZCZAWIŃSKIEJ. BOY'A ŻELEŃSKIEGO" I „FUNKCJONARJUSZKI OŚWIATOWEJ" —

Świeżo ukazał się kozławicki tygodnik „religijno - społeczny" — „Królestwo Boże na ziemi" Nr. 11 z datą 13 marca r. b. wraz z dodatkiem „polemiczno krytycznym" (?) p. t. „Głos Prawdy" (?), w którym to „dodatku" po zacytowaniu wyrazów nieufności (oburzenia) katolickiego dziennika „Polska" dla p. M. Szczawińskiej. znanej z występów antykościelnych — organ heretycki darzy uznaniem p. Szczawińska i bierze ją w obrone temi słowy: „W imię prawdy (jakiej?), której tytuł nasz organ nosi na czele (otóż to...) musimy stanąć w obronie p. Szczawińskiej"...

Dosyć... Wystarczy nam aż nadto... bluźnierstw dalej zawartych cytować niema potrzeby... Przedstawiciele fałszu religijnego i obłudy chwalą p. Szczawińską... stają w jej obronie... A może nawet gotowi zamianować „biskupicą" wobec szerzenia i wyznawania przez nią poglądów, które również wyznają „kozłowici" gdy piszą: „Ma ona zatem słuszność (?), gdy każe (?) dzieciom odróżniać Boga istotnego od Boga kościelnego (?!)"...

A o Boyu' jakiś „Arcybab" płocki w artykuliku p. t. „Pan Boy o nauczaniu religji" pisze tak: „Pan Boy (Żeleński) poruszył w prasie (Kurjer Poranny" z dn. 23 lutego r. b.) nader ważną sprawę nauczania religji w szkole i wykazuje na przykładach(?!) jak zgubne (?) wydaje skutki dotychczasowa metoda nauczania i wychowania religijnego w szkołach katolickich.

A dalej — jest twierdzenie (wcale ryzykowne) że artykuł „Pana Boya" jest tak „rzeczowy" i „piękny" — „przemawiający do rozumu" (kozłowickiego), że gdy go się czyta to odnosi się wrażenie że autor (Boy) jest nie tylko literatem, ale... i człowiekiem... „głęboko religijnym". —

Ten, co według „warszawskiej szopki" chce z Polski „drewnianej" zrobić — „skrobaną" (poronioną)..

A więc faryzeuszowskie szydło wyłazi z Judaszowego worka...

P. Szczawińska i „pan Boy" zdobyli nareszcie Płock (coprawda nie cały) — dogodzili „Arcybabowi", aż sie oblizuje... Będą mieli dobre oparcie i jego „obronę" zapewnioną...

Iksam.

Panu Rabinowi Dr. Thonowi

w sześćdziesiątą rocznicę urodzin Salem alejkum!

Dnia 17 marca br. obchodził krakowski rabin Dr. Ozjasz Thon, 60-letnie urodziny. Sławny „prezydent" Egzykutywy światowej organizacji sjońskiej Nahum Sokołow wystosował do niego tasiemcowy telegram na którego wstępie widnieją ot takie słowa:

Witam Cię, Rabbi, Pośle, Współwyznawco ideowy, Towarzyszu pracy — w uroczystym dniu Twojego jubileuszu! — Jesteśmy dumni z Ciebie z Twojej zaszczytnej karjery i światowego powodzenia, które jest naszem powodzeniem. Twoja gmina Cię uwielbia. Modli się o Twoje zdrowie, boś Ty jej wódz duchowy, jako ośrodek i sztandar. **Kraków — ten skarbiec, to sanktuarium dziejów Polski jest i nam żydom wielce drogi.**

Chociaż rabin Dr. Thon jest „praktykującym" talmudystą, to mówiąc na temat sześćdziesiątej rocznicy jego urodzin dajmy mu spokój.

Ale przypatrzmy się treści powyższego telegramu Sokołowa. Jest to współtalmudysta Dra Thona w praktyce **protegujący** bolszewizm, a w teorji **zwalczający go.** — Ilu to bolszewików-żydów, przywinęło się tylko tutaj przez krakowski Sąd Okręgowy; czy był kiedy rabin Thon w więzieniu u nich, ażeby ich pouczyć że ich działalność jest zbrodnicza i jest czarną niewdzięcznością wobec państwa, w którem zażywają zupełnej wolności i równości praw? My widzimy natomiast, jak te niemyte żydówice bolszewickie z cynizmem i z tupetem zachowują się w sądzie jakby jakie bohaterki! Pójdźcie no kiedy szanowni Czytelnicy do tut. Sądu Okręgowego w dnie, w których można aresztantów odwiedzać i przypatrzcie się cynizmowi żydowic i żydziaków komunistycznych.

Jeżeli Sokołow twierdzi, że „jesteśmy dumni z Ciebie... i z Twego powodzenia, które jest naszem powodzeniem", to przypatrzmy się jak to powodzenie się przedstawia w cyfrach: podczas gdy ludności żydowskiej jest w Polsce **11 procent,** to my widzimy, że **między defraudatami jest 58.7 procent żydów. — między passerami 79.7 procent żydów; — między oszustami 78.9 proc. żydów, między handlarzami dziewcząt 93 procent żydów; — między oszukań-**

czymi banknotami 94.6 procent żydów; — między fałszerzami monet 94.7 procent żydów; — między dezerterami 91.1 procent żydów; — między uciekinierami od poboru 95.8 procent żydów; — między bolszewikami 99.99 procent żydów.

To są cyfry, które nam świadczą, że gdyby działalność takich jak rabin Thon i Sokołow była kulturalna — to byłoby w każdej kategorji z powyżej wymienionych zbrodniarzy 11 procent, gdyż taki procent jest ludności żydowskiej, gdyby nawet 18 lub 20 procent było, to należałoby wiele złej woli, ażeby jakie wnioski ogólniejsze wysunąć z tego.

Lecz my widzimy, że bolszewizm, zdrada i handel żywym towarem stanowia prawie monopol żydowski. — Czemu taki stan rzeczy należy przypisać. Przecież Karaici wierzą w Stary Testament a między nimi prawie, że niema zbrodniarzy, taksamo Samarytanie chociaż ich jest bardzo mało, gdyż zaledwie 180 rodzin na południu. U żydów jest to obniżenie poziomu etycznego dla tego gdyż nie słuchali Mojżesza i proroków.

Król Salomon w swoich „przypowieściach" poucza żydów:

„Nie przydawaj nic do słów Jego, aby cię nie przekonał i nie nazwał kłamcą".

W 60-letnią rocznicę urodzin rabina Dra Thona, życzymy mu, niech słowa takich Sokołowych mimo uszu puści, a niech sobie powyżej wspomniane słowa króla Salomona zapisze w sercu, i zastosuje się do nich, aby Bóg Adonai nie **„znalazł go kłamcą"** i niech cały talmud każe do djabła wyrzucić.

Obowiązkiem nas katolików jest unikać talmudystów jawnych i skrytych i **izolować** się od nich; przedewszystkiem **kupować tylko u swoich** albowiem nie kupując u nich, nie damy im sposobności do oszukiwania nas, **gdyż talmud nakazuje żydom okradać i oszukiwać nas**, co rabin Dr. Thon jako znawca Tałmudu może poświadczyć.

My musimy zatrzymać żydów na oku i zapamiętać sobie słowa jednego z katolickich kapłanów, światlejszych z XIII. wieku.

„Nie trzeba prześladować żydów, ani ich zabijać.... Są to niby istoty żyjące, które nam uprzytomniają mękę naszego Zbawiciela. — Dla tego oni rozprószeni po całym świecie, ażeby cierpiąc słuszną karę za tak wielką zbrodnię składali świadectwo naszemu odkupicielowi. W każdym razie nawróci się wielu z nich po wejściu mnóstwa bałwochwalców do Kościoła....

Całkiem słusznie, dlatego katolicy powinni się tylko tymczasem izolować. Propagowanie pogromów byłoby nierozsądkiem. Wielu z nich może się nawrócić, a ci którzy się nie nawrócą i zostaną przy talmudzie, to tych i tak djabli wezmą. Więc poco djabłu napędzać wcześniej to, co się jemu z prawa i tak należy.

Tymczasem „Salem aleikum" Panie rabinie Thon!

Palestyna jako „państwo żydowskie"

w świetle logiki i prawdy historycznej.

KRYTYKA NASTROJU „ROBIONEGO" PRZEZ ŻYDÓW W PRASIE ŚWIATOWEJ.

W żydowskiej „Chwili" Nr. 374 — **pojawił się artykuł pod znamiennym tytułem**: „Bandyckie ekscesy Arabów pod ścianą **płaczu**". — Zastanówmy się, czy zachowanie się Arabów wobec żydów w Palestynie słusznie nazwano „bandyckiem"?

Czy dlatego „**bandytami**" są Arabowie" że gdy oni żyli sobie spokojnie tyle wieków w Palestynie na **własnej** ziemi — to **obecnie** przyszedł ktoś obcy i z rzeczy nie swojej zrobił prezent żydom?

Ciekawi jesteśmy czy żydzi by tak chętnie uczynili komuś prezent ze swojej posiadłości??

Czemu Anglicy nie ofiarowali żydom części swoich posiadłości?!

Stworzenie państwa żydowskiego dzisiaj (po wiekach nie istnienja) jest tak samo nieaktualnem, jak mrzonką i nieaktualnem byłoby dziś stworzenie państwa Medów lub Partów — co **więcej** jest **rozbojem** politycznem na Arabach, którym nakazano zrzec się tego, co od lat przeszło tysiąca było ich własnością. Tworząc dziwotwór polityczny jakim jest „nowożytna Palestyna" zapomniano w dodatku o specyficznym charakterze, jaki miała Palestyna jeszcze jako biblijne państwo żydowskie — wszak żydzi za czasów istnienia biblijnej Palestyny byli notorycznie koczownikami wśród wszystkich narodów świata. —

— W innym miejscu pisze „Chwila": **„Cały świat cywilizowany potępia orgje czerni arabskiej"**.

Należy właściwie zapytać kto jest sprawcą tych orgji?? Czy Arabowie, czy żydzi?? W gazetach mianowicie było wyjaśnienie, że to sami żydzi napadają na bezbronne **kobiety i dzieci arabskie** i pastwią się nad niemi, czyli, że żydzi wyprawiają orgje, które potem przypisują Arabom. Natomiast, gdy przyjdzie stanąć oko w oko do walki z uzbrojonym Arabem, to wtedy żydzi chowają się za płot i krzyczą: **„gewałt, pogrom"**. To jest zupełnie ta sama metoda jakiej żydzi trzymają się w Polsce. Na procesje nasze rzucali kamieniami, na żołnierzy polskich lali z okien gorącą wodę, na każdym kroku ograbiali i ograbiają, — demoralizowali i demoralizują lud polski, bo Talmud ich zamiast być religją pokoju uczy, że na goju można się dopuścić każdej, nawet największej zbrodni i oszustwa byle żyd tylko na tem zyskał — a gdy Polacy dotknięci do żywego takiem łajdactwem, któremuś z żydów nakręca lekko uszów, to wtedy krzyk się podnosi na cały świat, że w **Polsce był pogrom żydów.** W ten sposób po zbójecku oczernia żydowska mafja Polskę na każdym kroku — a to za co?? Czy za to, że Polska przygarnęła i wzięła pod swą opiekę tyle żydowskiego śmiecia?

Na zakończenie, jeszcze jedno pytanie. — Oto jak przedstawiają sobie żydzi kwestję wywalczenia dla nich ojczyzny?! — Bułgarzy, Serbowie, Włosi, Polacy, tysiące młodzieży wysyłali na front, celem oswobodzenia ojczyzny i ci marli na placu boju jak bohaterowie — a żydzi???

Wspomniała prasa, że w Warszawie zgłosiło się do walki w Palestynie aż... 45 żydowskich ochotników, a jeszcze wielkie pytanie ilu z nich pogubi się w drodze do Palestyny, aby po kilku latach odegrać rolę bohaterów i zrobić dobry na tem „geszeft" — w zamian za to (jak wyraźnie piszą gazety) żądają żydzi jednocześnie, aby Anglja wysłała aż 10.000 żołnierzy angielskich czy amerykańskich na obronę żydów.

Jak to? Więc żydzi z za płotu będą krzyczeli o „swojej krzywdzie", a Anglikom każą za siebie bić się i krew przelewać. — Nie wątpimy, że Anglicy poznają się na takim interesie!! —

Niechaj żydzi wystawią swoją własną żydowską armję, — niechaj wyszlą ją do boju i niech część tej armji padnie na placu boju śmiercią bohaterską — wtedy zasłużą sobie naprawdę na własną ojczyznę i... wdzięczność narodu polskiego — choćażby z tego powodu, że Polska pozbyłaby się naraz, aż tylu pijawek, wysysających z niej krew i wszystkie soki! A zatem **zamiast płakać i desperować wybierajcie się jaknajprędzej do Palestyny po laury zwycięstwa!!!**

Stosunek Talmudu do Biblii.

PANU RABINOWI THONOWI DO PAMIĘTNIKA, A NASZYM DYGNITARZOM I OBYWATELOM NA PRZESTROGĘ.

Nahum Sokołow depeszując do Dr. Thona, wspomniał o drogim „Krakowie jako o sanctuarium Polski. Nahum Sokołow twierdząc, że Kraków jest dla tego drogi sercu żydowskiemu, ponieważ jest sanctuarium Polski, **świadomie kłamie.** — Kraków jest **o tyle** drogi sercu każdego tałmudysty, **nie dla tego, że jest sanctuarium Polski, ale tylko dlatego ponieważ w Krakowie żył od r. 1540 do 1573 Mojżesz Iserles** rabin krakowski, który treść **Szulchanaruchu** przystosował do warunków zachodnich, i zmieniwszy niektóre rzeczy stworzył kodeks. **czyli zbiór praw, które po dziś dzień obowiązują wszystkich żydów.** (tak jak cytowane przez nas Choszen — hamiszpałh, Jore dea i t. d.) Rabin Hirsz Eisenstadt w przedmowie do rodziału „Eben haczat" pisze te słowa:

„A imię Mojżesza Isserlesa rozsławiło się po wszystkich krajach i wszyscy żydzi idą ręka w rękę z rabinem Mojżeszem Isserlesem. Oblicze Mojżesza Isserlesa jest jako tarcza słońca."

Pochowany w Krakowie i na jego grób odbywają się pielgrzymki obeznanych z tałmudem żydów. — Jego pamięć umieszczono zdaniem, że — „od **Mojżesza** (t. j. patrjarchy) do Mojżesza (Isserlesa) nie było Mojżesza.

Nahum Sokołow, gdyby pisał, że Kraków jest dla tego drogim każdemu sercu żydowskiemu, ponieważ tu leży rabin Isserles, który wydał podręcznik obowiązujący do dziś żydów jak gojów oszukiwać, okradać i okłamywać należy to mówiłby prawdę, ale wskazywanie na Kraków jako na Sanctuarium Polski jest świadomem kłamstwem i jest analogicznem z używaniem żargonu złodziejskiego, ażeby gojów tumanić. Patrjarcha Mojżesz uczy (Lev. XIX. 15). **„Niepatrz na osobę ubogiego ani czuj twarzy możnego, sprawiedliwie sądź bliźniego swego"** — Tyczasem Mojżesz Isserles uczy jak nieżydów oszukiwać, okradać, okłamywać i krzywoprzysięgać należy i jak się powinno oszukiwać, aby nie być złapanym.

Mojżesz (patrjarcha) zakazuje cokolwiek dodawać lub cokolwiek ujmywał od treści jego ksiąg — to samo jak i Prorocy Pańscy, i nakazuje przestrzeganie tego: **„I zachowujcie je i wykonujcie ze skutkiem, to bowiem jest wasza mądrość i rozum, przed ludźmi, żeby usłyszawszy te wszystkie przykazania rzekli: oto lud mądry i rozumny — naród wielki".**

I w swojej księdze Deuteronomium XXVIII. od wiersza 1—14. przepowiada Mojżesz błogosławieństwa dla tych, którzy zachowają zakon w czystości i szczerze go wyznawać będą, a po wierszu 15 „A jeśli nie będziesz chciał słuchać głosu Pana Boga twego... przyjdą na cię te wszystkie przeklęstwa i chwycą się ciebie". i od wiersza 16 do wiersza 68".

I te wszystkie przekleństwa spełniły się na żydach co do joty, i spełniają się.

„Niechaj cię Pan Bóg skarze odejściem rozumu i ślepotą i szaleństwem".

I skarał ich Pan Bóg, bo tylko pozbawiony rozumu człowiek może mówić tak jak mówią żydzi: „Księgi Starego Testamentu są wodą, Księgi Miszny są winem, a Gemara winem zaprawionem korzeniami". Kto zatem **gnojówkę tałmudu nazywa winem**, a jeszcze bardziej zapaskudzoną — mieni **winem zaprawionem korzeniami**, czy nie jest pozbawionym rozumu taki człowiek, który woli gnojówkę od czystej wody? czy to nie jest ślepy? czy to nie jest szaleniec? Prorok Jeremiasz (II. 24) nazywa naród żydowski za odstępstwo od zakonu dziką oślicą i (IV. 22) powiada: „Bo głupi lud mój niepoznał mię synowie niemądrzy i nie rozumni, mądrzy są aby źle czynili, ale dobrze czynić nie umieli".

Czy nie są to szaleńcy, które bałwaństwa zawarte w Szulchanaruchu stawiają wyżej od takiego źródła mądrości, jakiem jest Stary Testament? — Czy nie są to szaleńcy, którzy takiego Mojżesza Isserlesa stawiają obok Patrjarchy Mojżesza? — Kto jest współwinnym takiego stanu rzeczy? — Uderzmy się w piersi i powiedzmy: my! — Nasi królowie zanim wpuścili ich w granice państwa, powinni byli gruntownie zastanowić się nad tem, kogo wpuszczają; lecz jeżeli ich wpuścili, to nie zwalnia nas obecnie żyjących od obowiązków, zbadać bliżej tego, kogo wpuścili.

Nasi dygnitarze niech się nie olśniewają pochlebstwami żydów. Uroczystości na cześć Prezydenta czy marsz. Piłsudskiego czy kogokolwiek innego z wyższych są przewidziane w tałmudzie, aby stróżów prawa wprowadził w błąd. Jeden fakt opowiedziany w Tałmudzie opisuje nam to najlepiej. W czasie niewoli babilońskiej (powiada Tałmud) chciał rabin Schela uzyskać fałszywy wyrok przeciw jednemu. Ażeby rabinowi dopomódz zeszedł (tak powiada Tałmud) prorok Eljasz z nieba i poparł fałszywe oskarżenie rabina, tak że rabin uzyskał fałszywy wyrok. Uzyskawszy fałszywy wyrok rabin z powołaniem na proroka Eljasza zanucił hymn uwielbienia na cześć babilońskiego króla i Babilończyków, lecz po wykonaniu wyroku tensam rabin Schela tego samego dnia nazwał tak Króla babilońskiego jak i Babilończyków **osłami** i to z powołaniem się na pismo proroka **Ezechjela.**

Tak samo obecni Żydzi kadzą naszych Dygnitarzy, lecz ci będą ostrożniejsi od króla babilońskiego. — My zaś także jesteśmy spółwinni. Zamiast wspierać rodzimy przemysł i handel idziemy do wyznawców doktryn Iserlesa i wykonawców jego zasad, którzy postępując według wskazówek tego rabina oszukują nas Dla tego poprawmy się, idźmy tylko do sklepów chrześcijańskich, i zaraz zobaczymy jak się rozszerzanie bolszewizmu ze strony żydów zmniejszy Bolszewikom żydowskim, siejącym bolszewizm w naszem państwie zaznaczamy, że na nich sprawdzi się

przekleństwo Mojżesza przeciwko nim: (Dział XXVIII. 25)

„Niech cię poda Pan upadającego przed nieprzyjacioły twemi, jedną drogą wychodzi przeciwko nim, a siedmioma uciekaj, a bądź rozproszon po wszystkich królewstwach ziemie".

Na to my odpowiadamy: Amen! Panie! Wrazie, gdyby żydzi próbowali i u nas bolszewizm zaprowadzić uczyń nas godnymi wykonawcami wyroków Twoich" Panu rabinowi Thonowi życzymy w dniu urodzin, ażeby sobie przeczytał dobrze Stary Testament, a jeżeli go zrozumie, niech przeczyta sobie przypowieść ewangeliczną o „Marnotrawnym Synie".!

nia preparatów, **ponieważ niema zwłok.**

Stan ten musi wreszcie wywołać **wrzenie** i to silne. Nie można bowiem pozwolić, aby żydzi **czerpali wszystkie korzyści z nauki**, nie ponosząc żadnych świadczeń. I żydzi o tem wiedzą.

Stąd właśnie ten alarm lwowski. Stąd ta **drażliwość**, stąd owa **chorobliwa, strachliwa czujność**.

I według ściśle żydowskiej mentalności —

PROWOKACJA.

Na jakich to przesłankach się opiera, wyjaśnimy. Przed młodzieżą polską rysuje się wyraźny cel: **obrona polskich interesów.**

Według żydowskiego zwyczaju trzeba wzniecić niepokoje i zamęt, w którym **utonąłby ów cel**, a skutek odsunięty był na czas późniejszy. Żydzi wiedzą przecież, że **pozycja ich jest nie do obronienia**, starają się więc odwlec chwilę, w której będą **zmuszeni do dostarczania zwłok żydowskich do prosektorjów**, w przeciwnym razie bowiem medycy-żydzi nie mieliby tam co robić, nie byłoby tam dla nich miejsca.

Obecnie przeto za pomocą **fałszywych pogłosek puszczanych zagranicę** starają się zrobić **tyle hałasu** do okoła spraw **błahych i wyssanych z palca**, aby osłabić powagę i znaczenie kroków, które podjęła młodzież narodowa w imię godności narodu.

Wierzymy, że **młodzież nasza nie da się sprowokować**. W tym właśnie celu **zdemaskowaliśmy robotę żydowską.**

Gwałtu! Biją! Gewałt!

Fałszywe alarmy żydowskie wybuchają raz po raz -- Jaki cel tych prowokacji?

W nrze „Nowego **Dziennika**" z datą sobota 22 b. m. wyczytaliśmy „hiobową" wieść o tem, że na **uniwersytecie lwowskim srodze**

POBITO ŻYDÓW,

którzy urządzali we czwartek wieczorem wiec. Do gmachu uniwersytetu **wtargnęli „uzbrojeni" w laski studenci politechniki** i zaaplikowali wiecującym **tęgie lanie.**

Jeszcze po wiecu, na ulicach **powstawały bójki. Przedstawiciele narodu wybranego i tutaj inkasować mieli rzęsiste razy lagami**. A policja przypatrywać się **miała** obojętnie, nie zdradzając ochoty do interwencji.

Oto streszczenie tej hiobowej wieści, podanej pod olbrzymiem tytułem.

Trzeba jednak stwierdzić, że „Nowy Dziennik" został tym razem **zno wu przychwycony**

NA GORĄCYM UCZYNKU KŁAMSTWA.

Istnieje bowiem w Krakowie pismo, którego nikt nie może posądzić **o jakąkolwiek antypatję do żydów** — pismo, w którym generalnym faktorem redakcyjnym jest **żyd, generalnym** faktorem administracyjnym jest **żyd**, a poza tem gęsto zasiane jest **żydami**, którzy mają tam wiele do gadania i rządzą się, jak szare gęsi. Tym pismem jest „Ilustr. Kuryer Codz." A oto czytaliśmy w tym piśmie niewielką wiadomość o tych „zajściach" pod znamiennym tytułem **„Nieznaczne zajścia antysemickie na uniwersytecie lwowskim".**

Przecieramy oczy. **Wi hajst?** Tu niesłychane mordotłuczenie narodu wybranego, tam „nieznaczne zajścia"? Auf mane munes, coś nie w **porządku.**

Zasięgnęliśmy informacyj. I oto okazało się, że owe „zajścia" były **więcej niż „nieznaczne".**

Rzeczywiście we czwartek wieczorem **odbywał się wiec** i rzeczywiście przybyli nań **technicy**, przyczem doszło do **utarczek słownych** i **paru rękoczynnych.**

Policja **nie interwenjowała**, bo nie miała **najmniejszego powodu do interwencji.** Jedynem następstwem tego „zajścia" było, że kilku młodocianych przedstawicieli narodu Izraela musiało **zakupić pewne** ilości **kwaśnej wody**, co jednak na wybitne wzmożenie ruchu w aptekach najzupełniej nie wpłynęło.

Stop. Dość żartów! Cała sprawa ma tło **poważne** i dobrze się stało, że żydzi dostarczyli nam **ważnego przeciw sobie argumentu.** Oto przychwyciliśmy ich **in flagranti.**

Doniesienie „Nowego Dziennika" **poszło zagranicę.** Dowiedziano się tam, **jak to źle powodzi się żydom w Polsce,** biją ich, maltretują, a uczelnie **rozbrzmiewają jękami** rannych.

To już doprawdy **łajdactwo.** Trudno wyszukiwać innych epitetów, choć i ten jest za słaby. To

ŁOBUZERSTWO DZIENNIKARSKIE

musi się skończyć. Robienie hałasu około **najzwyklejszej sprzeczki**, której echo nie powinno się **wydostać** poza ściany kurytarza wszechnicy lwowskiej, rozdymanie dziecinnego balonika do rozmiarów Zeppelina, **kwalifikuje się do sądu.**

Takie wiadomości mogą bowiem na innych uniwersytetach **wzbudzić wrzenie.**

Teraz już nie mamy wątpliwości, że w danym wypadku o **nic innego nie szło**, jak tylko o sprowokowanie w jakichś tajemniczych celach **owych wrzeń.** Wszystkie narody świata wiedzą, że żydzi **są mistrzami w prowokacji.**

Czyżby jednak aż w tak „tajemniczych" celach, że **trudno je przejrzeć?** Broń Boże. Dla nas **najtajniejsza gra żydowska ma zawsze swój powód i cel.** I trzeba tylko poszukać, wyrozumować a i **powód** i **cel** się **znajdzie.**

Tak jest i w tym wypadku.

Uniwersytety są obecnie **twierdzą najszczerszej pojętego ducha narodowego**, a młodzież uniwersytecka **umie go bronić**, strzec i umie występować **w imię godności własnej.**

Obecnie przez wyższe uczelnie polskie przeszedł prąd **przeciwko wyzyskiwaniu przez mniejszość narodową.** Ostatnio na uniwersytecie warszawskim — po innych z kolei wszechnicach — odbyły się demonstrancje za **dostarczeniem przez żydów**

ZWŁOK ŻYDOWSKICH DO PROSEKTORJÓW.

Jak dotychczas bowiem sprawa ta **nie jest uregulowana**, a studenci żydzi najspokojniej kształcą się prepa **rując zwłoki katolickie.** Na uniwersytecie warszawskim stan jest obecnie **tak katastrofalny**, że profesorzy nie mogą medykom polecać czynie-

W mackach polipa.

ZNOWU KATOLICKA REALNOŚĆ W RZESZOWIE MA PRZEJŚĆ W RĘCE ŻYDOWSKIE!

W roku 1930 zmarł w Rzeszowie ś. p. Kasper Lenartowicz i pozostawił dzieciom swoim (pochodzącem z dwóch małżeństw) w spadku realność przy ul. Zbyszewskiego 11. Z biegiem czasu dzięki niesnaskom rodzinnym a szczególnie złej woli macochy i przyrodniego rodzeństwa przeszła znaczna część realności na własność żyda Mozesa Becha z Tyczyna. Stało się to mimo najusilniejszych zabiegów pozostałej córki z pierwszego małżeństwa pni Walerji Agatkowej, która szanując wolę zmarłego ojca — usiłowała utrzymać realność w katolickich rękach — a w tym celu wykupić resztę udziałów od rodzeństwa — a obecnie od żyda nowonabywcy. Niestety Bech ani słyszeć nie chce o odsprzedaniu swej części pni Agatkowej — co gorsza wniósł do sądu skargę o „zniesienie współwłasności", czego wynikiem będzie rozpisanie licytacji na sprzedaż spornej części. Wiemy wszyscy, jak żydzi po mistrzowsku umieją takie licytacje organizować. Zgóry więc przewidzieć można, że z licytacji tej wyjdzie pni Agatkowa ograbiona za bezcen z ojcowskiej spuścizny i znowu jedna realność w Rzeszowie przejdzie w ręce żydowskie. — **Apelujemy do katolickiego społeczeństwa w Rzeszowie, aby sobie wzięło** do serca tę **sprawę i pokrzyżowało plany tego „prawnego rabunku", planowanego przez przebiegłego talmudystę!!**

Rada szkolna w Prądniku Czerwonym

pokornym sługą p. Weinbergera.

RADA SZKOLNA MIEJSCOWA W PRĄDNIKU CZERWONYM SPRZEDAJE PARCELĘ SZKOLNĄ ŻYDOWI!!

Dzisiaj, kiedy podniesiony przez nas alarm na temat niebezpieczeństwa żydowskiego budzi coraz głośniejsze echa w społeczeństwie, kiedy nawet w ludu prostego głos nasz znajduje zrozumienie — zdarzają się fakty, które swem karykaturalnem nieprawdopodobieństwem budzą rze czywiście niesamowite wrażenie. — **Oto w ostatnich dniach Rada Szkolna miejscowa w Prądniku Czerwonym sprzedała parcelę szkolną ($1\frac{1}{2}$ morga między Aleją Królewską a ul. Celarowską) żydowi krakowskiemu Weinbergerowi.** Nie koniec na tem! Rada szkolna w Prądniku Czerwonym sprzedała parcelę tą żydowi, mimo, iż byli współkompetenci katolicy. Rzekomo powodem nie dojścia do skutku umowy z nimi był fakt, że Weinberger dał cenę o 100 dolarów wyższą (9.200 dolarów).

Tak drobna różnica w cenie niemogłaby usprawiedliwić horrendalnego czynu Prądnickiej Rady Szkolnej **Pozostaje zatem, wypadek ten zapisać pod rubrykę zdrady narodowej i karygodnego nieuświadomienia — co niniejszem z ciężkiem sercem czynimy!!!**

Hydra niemiecka rozpościera swe szpony

z Zakładów H. Francka na całą Polskę.

Dalszy ciąg tajemnic firmy Henryka Francka Synowie S. A. w Skawinie. — Respektowania przepisów policyjnych. — Produkcja krajowa a towary z zagranicy. — „Patrjotyzm" w płaceniu podatków. — Metody maskowania. — „Dużo zarabiać -- mało płacić" — Koncern Panów z Berlina. — Tajemnica „Enrilo" — Kalkulacja cen. — W jaki sposób fabryka starała się zdobyć dostawy dla wojska. — Jak zakłady H. Francka sieją demoralizację.

W zeszłym numerze wymieniliśmy między niemcami pracującymi w firmie Francka pana Felsena. Stwierdzamy obecnie, że według zasięgniętych informacji p. Felsen jest wielkopolaninem, mówiącym i czującym po polsku. Jednak wiadomo „jedna jaskółka jeszcze nie robi wiosny" — poza p. Felsenem pracuje u „Francka" przecież cały szereg niemców-ha katystów, którzy winni być bezwłocznie zastąpieni urzędnikami polskimi. Groszem wyciskanym z polskiego społeczeństwa wolno żywić tylko polskich ludzi — a nie obcych i wrogich przybłędów. To firma „Franck" niechaj sobie zapamięta! Jak dalece słuszność jest po naszej stronie świad czy fakt, że nieliczni urzędnicy — Polacy pracujący w Skawinie pobierają pensję miesięczną od 150 zł. do (najwyżej) 500 zł., gdy natomiast niema tam niemca, któryby miał miesięcznie mniej jak 600 do 1.500 zł.

A przecież te wszystkie zarobki wypłaca się z grosza uzyskanego od polskich kupców i gospodyń!

Respektowanie przepisów policyjnych.

Jak dalece p. Rosenberg czuje się w Skawinie jak gdyby w jakim własnym państwie, świadczy fakt, że iskrochwyty, które powiatowa komisja kolaudacyjna na kominach fabrycznych poleciła umieścić, zostały zaraz po kolaudacji z kominów zrzucone, gdyż są one tam niewygodne i trzeba często piece czyścić. Spodziewamy się jednak, że dla dobrego obywatela nakaz władzy powinien być obowiązujący.

Produkcja krajowa a towary z zagranicy sprowadzane.

Dużo się u nas mówi o protegowaniu polskiego przemysłu i wyrobów krajowych. Jestto kanon naszych zasad gospodarczo krajowych, naszych w tej mierze zapatrywań.

Ironjo! Imię twoje: bezczelność!

Konstatujemy: Papier kolorowy, papier biały, tekturę drzewną, tekturę prasowaną, — klej, farby drukarskie, czcionki, klisze drukarskie, oleje, maszyny, urządzenia fabryczne, reklamy, plakaty, a nawet druty, „polska" fabryka Henryka Francka Synowie sprowadza z zagranicy. Artykuły te doskonałej jakości wyrabiane są w Polsce, ale panowie w Skawinie zależni są od Linzu, a tak każe Linz i rozkaz musi być spełniony.

Patrjotyzm fabryki w płaceniu podatków.

W sprawie podatków, organizacja fabryki, ten tajemniczy dyrektor z Linzu, postępuje bardzo przezornie i bardzo zgrabnie. Wyczyniane są cuda.

W roku 1926 wykazuje fabryka przy około 15 miljonach złotych obrotu; brak dochodu.

W roku 1927 osiągnięto zaledwie 240.000 złotych dochodu, a w roku 1928 aż 470.000 złotych.

Cyfry ostatnie są minimalne, nieproporcjonalne do obrotu pieniężnego, wynoszącego rok rocznie przeszło 20 miljonów złotych.

Jest to śmieszne! Sezam fabryczny chowa cuda tajemne, nie ujawnione zupełnie! Mówimy bez obsłonek. **Fabryka kunsztownie zmiejsza swe dochody, uszczuplając skarb państwa na korzyść swych cudzoziemskich akcjonariuszy.**

Wystarczy bowiem w bilansie zapodać cenę za surowiec kalkulowaną przy 1 kg o 2 gr. taniej ażeby zapasy inwentarne w wykazanym bilansie obniżyć, obniżając jedną tą pozycją cały dochód roczny.

Wogóle działalność firmy idzie wy raźnie w kierunku uszczuplenia dochodów skarbu państwa.

Leży przed nami okólnik firmy wysyłany do Komiwojażerów, których fabryka zatrudnia w liczbie około 70-ciu. Okólnik ten skierowany jest ku pouczeniu Komiwojażerów, dla których fabryka zobowiązana jest wykupić świadectwa przemysłowe. **Fabryka poucza swych Komiwojażerów, że są oni urzędnikami na stałej pensji i zabrania im w wypadku kontroli przez władze skarbowe wspominać o tem, że oprócz stałej pensji pobierają prowizję od sprzedaży.** Dla zamaskowania prowizji ochrzciła fabryka takową mianem „premji". — Jest to sprzeczne z ustawą.

METODY MASKOWANIA! DUŻO ZARABIAĆ, MAŁO PŁACIĆ!

Do r. 1925 nazwa fabryki brzmiała: Henryka Francka Synowie, fabryka „surowców" kawy S. A. **Ponieważ rozporządzenie Ministerstwa ustanowiło nadzór nad surogatami spożywczemi, zmieniono nazwę na fabrykę „środków" kawowych. Wobec tego przechszczenia do czego zarząd fabryki ma skłonności — odpadł nadzór rządowy. O to właśnie chodziło, gdyż nieprzyjemne byłyby odwiedziny zbyt może czasem ciekawych kontrolerów, którzy wszystko chcieliby widzieć.**

Ponieważ zastosowanie stawek przewozowych na kolei uzależnione jest od nazwy towaru według kolejowej nomenklatury, więc tutaj znowu daje się towarowi taką nazwę, na jaką przewidywana jest najniższa opłata. Przewidywała nomenklatura kolejowa „cykorję", wysyłano wszystko pod nazwą „cykorji", tak namiastkę kawy „Enrilo" jak też kawy zbożowe i kawę figową. **Gdy kolej w Warszawie, Lwowie etc. zaczęła przesyłki Francka rewidować i zaprotestowała przeciwko tego rodzaju nadużyciom, wystarano się w Warszawie przez jakiegoś postronnego inżyniera, który chwalił się szerokiemi znajomościami o nową grupę w nomenklaturze kolejowej pod pozycją 118b z nazwą: „Surogaty kawy wszelkiego rodzaju". — I obecnie pod tą nazwą wysyła się wszystkie wyroby. Jakże to? Więc kawa żytnia i kawa figowa są surogatami? Pozwalamy sobie twierdzić, że nawet cykorja nie jest surogatem kawy lecz gotowym produktem i na całym świecie nazywa się cykorją a nie jakimś tam surogatem kawy.** Ponieważ nomenklatura kolejowa w pozycji „kawa" nie określa li tylko kawy ziarnistej, należy przyjąć, że wszelkie produkty mające z kawą coś wspólnego, podporządkować należy do tej pozycji, a już z wszelką pewnością kawę żytnią i kawę figową, gdyż są to gotowe kawy.

Krótko i węzłowato: Najpierw była nazwa fabryki: **„surogatów kawy"** a wszelki towar wysyłano jako **„cykorję"**. Obecnie jest nazwa fabryki: **„Środków kawowych"** a towar wysyła się jako **„surogaty kawy"**.

Koncern panów z Berlina.

Fabryka Henryka Francka Synowie w Skawinie należy do koncernu niemieckich kapitalistów, którzy sprzedają w Polsce nie tylko cykorję i kawę Francka z młynkiem. O nie! Koncern ten jak łapami polipa objął całą Polskę, pragnąc zawładnąć całą konsumcją.

TAJEMNICA „ENRILO"?

Aby zużytkować odpadki kaw zbożowych, wytwarza fabryka w Skawinie namiastkę kawy pod nazwą „Enrilo".

A więc „Enrilo" są to odpadki z kawy żytniej „Perola" i kawy „Kathreiner" z dodaniem korzeni cykorji i buraków cukrowych.

Spryciarze Berlińsko - Lincowscy znają się na rzeczy. Chytrość ich wysiąąpiła tutaj w całej pełni, gdyż właśnie na ten artykuł, którego wytwórczość kalkuluje się najtaniej t. j. namiastkę kawy „Enrilo" wyznaczyli najwyższą cenę, bo aż 2.62 zł. za kg.

KTO KONSUMUJE ENRILO?

Dzisiaj głównym konsumentem namiastki „Enrilo" są szpitale, bursy, wszelkiego rodzaju domy wychowawcze i schroniska dla sierót.

A więc reklama niemiecka i kapitał niemiecki znajduje u siebie upośledzonych biedaków, dla których dobre odżywianie się stanowi poprostu warunek życia.

Kalkulacja cen.

Oprócz cykorji wyrabia fabryka Henryka Francka Synowie w Skawinie namiastkę kawy „Enrilo", kawę żytnią „Perola" i kawę jęczmienną „Kathreinera".

Kalkulacja tychże kaw przedstawia się następująco:

100 kg. żyta kosztuje według cen targowych 15—18 zł.

100 kg. żyta palonego t. j. kawy zbożowej „Perola" 170.— zł.

100 kg. jęczmienia 20 zł.

100 kg. jęczmienia palonego t. j. kawy „Kathreiner" 180 zł.

Wysokie ceny uzasadnia fabryka tem, że tak żyto jak i jęczmień traca na wadze przy paleniu, lecz najwięcej ubywa przez to, że tak kawa żytnia Perola jak i kawa jęczmienna „Ks. Kneippa" są to ziarna całe, a odpadają wszystkie ziarna połamane. A przecież te ziarna połamane zużywa fabryka do namiastki kawy „Enrilo".

Zaznaczyć i tutaj należy, że mamy w handlu kawy żytnie i jęczmienne innych, naprawdę polskich fabryk w cenie od 30 do 50 proc. niższej.

W jaki sposób fabryka starała się zdobyć dostawy dla armji.

Firma Henryka Francka Synowie starała się wszelkiemi drogami i sposobami o dostawę dla armji polskiej swej namiastki kawy „Enrilo".

Zakłady wojskowe, które posiadają swe laboratorja dla badania artykułów spożywczych, poznały się przez analizę na bezwartościowości tego szumnie zachwalanego specyfiku

Mamy znowu przed sobą okólnik fabryki, wystawiony do swych komiwojażerów, w którym poleca się tym że dobrze usposabiać oficerów żywnościowych dla tejże namiastki kawy „Enrilo" a to w ten sposób, że wyznaczono komiwojażerom pewien fundusz na łapówki dla oficerów żywnościowych czyli na przekupywanie tychże.

Firma światowa, firma ciesząca się taką sprawnością, w swem brutalnem cyniźmie posuwa się do takiego kroku jak publiczne określenie form i wysokości łapówki dla funkcjonariuszy państwowych.

Czy naprawdę ten cynizm nie jest godny najsurowszego napiętnowania?

Jak firma Henryka Francka Synowie szerzy demoralizację wśród szerokich rzesz urzędniczych?

Kres żerowaniu w armji położył dopiero okólnik M. S. Wojsk., zabraniający używania namiastki „Enrilo" jako odżywczo bezwartościowej i w ogóle wszystkich wyrobów Francka, których wysoka cena nie jest niczem uzasadniona.

Samochody fabryki odbywają szybko drogę do Ojcowa, Zakopanego etc. — Kraków posiada bardzo ładne restauracje, dancingi i kawiarnie.

Mówimy faktami, możemy każdej chwili przeprowadzić dowody prawdy. **Urządza się wykwintne kolacje na cześć różnych urzędników tak w mieszkaniu prywatnem dyrektora, ja ko też poza obrębem fabryki.**

Pan naczelnik wydziału wyjeżdża na polowania autem fabrycznym, pan referent ma w firmie kuzynkę, inny dygnitarz kupuje u dostawcy Francka wagony suszonych korzeni cykorji i odsprzedaje je oczywiście fabryce w Skawinie. Jeszcze inny dostaje auto do wożenia materjałów budowlanych, inny znowu kupuje od fabryki samochód osobowy, po remoncie, gotowy do jazdy aż za 1800 zł.

Boże mój! To takie ludzkie! Takie na każdym kroku spotykane wypadki. **Lecz czy metodyczna korupcja powinna być tolerowaną? A czy fabryka nigdy już nie zapłaci należnego postojowego za wagony kolejowe? Czy wielkie krokodyle kapitalistyczne mają prawo pożerać ludzi?**

Chcemy zerwać maskę obłudy z tych panów Francków i ich polskich totumfackich, aby okazali swe prawdziwe oblicze wykrzywione zachłanną chciwością.

Gdy trzeba na fundusz godzinowy pieniędzy, kwit kasowy wystawia i podpisuje z polecenia dyrektora urzędnik, dyrektor zawizuje i sprawa załatwiona.

Rzucamy w poczuciu odpowiedzialności całą nagą prawdę przed oczy opinji publicznej.

Żądajcie wytłómaczenia.

Fabryka jest konsekwentna w demoralizacji urzędników, nie oszczędzając i własnych. Poucza bowiem swych jak należy postępować przy odbiorze korzeni cykorji, ile należy potrącać na „ogonki" i „ziemię" ażeby jak największy procent z dostawy potrącić i za duże potrącenia z dostawy przyznaje firma nadzwyczajne premje, czyli wynagradza swych urzędników za popełnianie na dużycia na szkodę swych dostawców.

Fakt podajemy ku zbudowaniu opinji publicznej, którą za nos wodzą na niebie pisane reklamy.

„Miss Polonja"

na usługach żydowskiej reklamy

KOCHANEJ P. HABERMANOWEJ W DOWÓD SYMPATJI — ZOFJA BATYCKA „MIS POLONJA"

Od jednego z naszych czytelników lwowskich otrzymaliśmy następującą korespondencję:

Niedawno temu została wystawiona na wystawie u fryzjera damskiego p. Habermana zam. we Lwowie przy ul. św. Mikołaja l. 3. fotografja „miss Polonji" pny Z. Batyckiej z następującym podpisem:

„Kochanej P. Habermanowej w dziesięcioletnią rocznicę na pamiątkę w dowód wielkiej sympatji:
stała klijentka **Z. Batycka**".

Ulica św. Mikołaja należy do pierwszej dzielnicy, która jest zamieszkana przeważnie przez ludność katolicką: z tego powodu więc istnieje pewne wrzenie wśród pierwszej dzielnicy i wielka niechęć do pny Batyckiej, która onegdaj w porze popołudniowej zajechała uroczyście autem przybranem w żywe róże przed pracownię żydowską p. Habermana (prawdopodobnie w celu przeczesania włosów) robiąc mu tem reklamę a wzbudzając niechęć wśród ludności katolickiej.

Czyż niema już ani jednej pracowni katolickiej we Lwowie, któraby mogła dorównać żydowi Habermanowi? —

Wszak przed niedawnym czasem odbył się konkurs czesania pań we Lwowie. Mistrzem tego konkursu został pracownik zakładu fryzjerskiego P. Br. Stoińskiego, P. Kutkowski, uzyskując pierwszy złoty medal jako nagrodę — są zatem we Lwowie poza żydem Habermanem pracownicy fryzjerscy katolicy, zdolni w swoim fachu.

Wstyd, ażeby pna Z. Batycka, osoba inteligentna i Polka, robiła tak haniebną reklamę żydowi".

x. y.

Zamieszczamy powyższą korespondencję **ze szczerą przykrością** — i chcemy wierzyć, że nieopatrzny postępek pny Batyckiej, spowodowany był raczej brakiem rozwagi, właściwej jej młodocianemu wiekowi, niż chęcia zaznaczenia swego przychylnego stanowiska w stosunku do naszego narodowego wroga, jakim są żydzi!!!

Źle im się dzieje w Polsce....

DZIWNE PROTEKCJE KURATORJUM SZKOLNEGO.

Tragedją wielu młodych nauczycielek (nie mówiąc już o młodych małżeństwach) jest fakt zupełnego nieuwzględniania — przy nadawaniu posad przez Kuratorjum, ich stosunków rodzinnych. Powoduje to niekiedy fakty tak rażące, jak rozdzielenie małżonków lub pozbawienie kontaktu z rodziną młodziutkiego dziewczęcia, które rzucono na głeboką prowincję w środowisko nieinteligentne z czasem dziczeje zupełnie — lub co gorsza nabiera wstrętu do życia,

Są to wypadki, kiedy zarządzenie Władzy łamie życie ludzkie na drodze formalnego prawa i niestety niema trybunału, gdzie możnaby zanieść skargę przeciwko takiej krzywdzie. — Nie zawsze jednak Kuratorjum jest takie bezwzględne! Dla przykładu zacytujemy wypadek znany nam z Krakowa: W państw. gimnazjum w Krakowie uczy chemji pna Dr. Karolina Binzerówna.

Dziwnym trafem pna Binzerówna miała to szczeście, że nigdy nie dano jej posady poza Krakowem. Okoliczność ta ma oczywiście dla niej znaczne walory. Nie musiała bowiem pna Binzerówna nigdy opuścić domu rodzicielskiego i jego wygód (ojciec wymienionej p. Salomon Binzer jest bogatym kupcem posiadającym „Dom handlowy" towarów kolonjalnych przy ul Radziwiłłowskiej Nr. 15 i własną kamienicę przy ul. Kątowej Nr. 13) — ale nadto i pod względem dochodów była i jest bez porównania lepiej uposażona od swoich koleżanek z prowincji, gdyż będąc w dużem mieście może udzielać lekcji w gimnazjach prywatnych, co jej przynosi drugą pensję. — Nie chcemy wchodzić w powody względów Kuratorjum dla pny Binzerównej — dziwi nas tylko metoda „smarowania tłustego połcia" z krzywdą własnych ludzi — a w stosunku do członków kasty obcej (formalna przynależność do innego wyznania nie jest jeszcze środkiem odwodowym „meches" dla interesu nie przestaje być członkiem swojej kasty!)

I wobec faktów (jak powyższy) śmią jeszcze żydzi twierdzić, że w Polsce nie są sferą uprzywilejowana!

Oburzające niedbalstwo

lekarza Kasy Chorych w Krakowie.

CHORA WYPĘDZONA Z KASY CHORYCH SZUKA POMOCY W SZPITALU O. O. BONIFRATRÓW!

W dniu 24 bm. zgłosiła się do Kasy Chorych służąca Marja Łąkówna z prośbą o wyjęcie jej igły wbitej w stopę. Wymieniona została przyjęta do prześwietlenia przez dra Immicha Stanisława (żyda) w Związku Kas Chorych. Dr. Immich przez niedbalstwo czy też przez nieumiejętność stwierdził, że w zranionej stopie nie znaduje się żadne ciało obce — poczem brutalnie i niegrzecznie kazał się Łąkównej wynosić. Gdy jednak Łąkówna mimo tej „diagnozy" dalej odczuwała bóle i nie mogła pracować — udała się do Szpitala O. O. Bonifratrów, gdzie stwierdzono, że igła rzeczywiście w stopie się znajduje i igłę tą natychmiast wyjęto.

O wykonaniu tego zabiegu wydał Szpital OO. Bonifratrów Łąkównej odpowiednie zaświadczenie z daty 24 marca br. Pomijamy kwestję, iż Łąkówna musiała za zabieg w szpitalu zapłacić, gdy miała zupełne prawo żądać tego bezpłatnie od Kasy Chorych — nam chodzi o sprawę ważniejszą: gdyby Łąkówna ufając „diagnozie" dra Immicha (względnie dla braku pieniędzy) zaniedbała była udać się o pomoc do O. O. Bonifratrów — sprawa mogła przybrać obrót wręcz tragiczny, mogła skończyć się nawet amputacją nogi.

Taką oto opiekę zapewnia ubezpieczonym instytucja publiczna, na utrzymanie której składa się większość społeczeństwa — składa się niestety pod przymusem ustawowym gdyż nieodosobnione wypadki w rodzaju powyższego nie mogą szerokich warstw społeczeństwa nastrajać ufnie w stosunku do Kas Chorych.

Od nas dodać musimy pod adresem Zarządu Kasy Chorych jeszcze jedno nieodzowne pytanie:

Ciekawi jesteśmy, czy p. dr. Immich równie niedbale odniósłby się do któregokolwiek ze swoich pacjentów — współwyznawców?!

Zdaje się, że nie!!

Ponieważ zaś klijentela Kasy Chorych w olbrzymiej większości składa się z ubogich robotników i robotnic chrześcijańskich — zapytujemy — co skłania Zarząd Kasy Chorych do masowego zatrudniania lekarzy żydowskich w guście dra Immicha?!

PIOSENKA MIODZIANA „PIASTA" FEFFERMANNA.

Byłem parobczakiem
Na żydowskim dworze
Dziś mam kamienicę
Mód autami wożę.

I spiewam majufes
Dniem, nocą i zrana
Pijcie goje, Tokaj
Żyda Feffermana.

Otóż moje fabryki
Nie jest całkiem git
Wiem co na to radzić
Bom nie goj lecz żyd.

Jak pasałem konie
Uczono mnie w biedzie,
Że kto nie smaruje,
Ten stoi nie jedzie.

Kronika.

KALENDARZ TYGODNIOWY.

Marzec.

30 Niedziela: Zozym. i Jan.
31 Poniedziałek: Kornelji i Balbiny.

Kwiecień.

1 Wtorek: Teodory m.
2 Środa: Franciszka z P.
3 Czwartek: Ryszarda bw.
4 Piątek: Izydora
5 Sobota: Wincentego F. †

KOBIETY BOJKOTUJCIE ŻYDOWSKIE TOWARY!

Od jednego z naszych Czytelników z Dębicy otrzymaliśmy poniższy apel skierowany do Kobiet-Polek i Kobiet katolickich:

Kobiety! Apelujemy do Was! Wojna światowa skończona! Polska powstała z krwi mężów i synów Waszych! Miecz i kula ucichły — pora pomyśleć o ustroju życia swego, o dobrobycie swoim i swej Ojczyzny, aby znowu nie popaść w niewolę. Pamiętajmy, że wszystko zależy od nas, od naszych postępowań, że każda jednostka twoży ogół i nie można tego lekceważyć. Wojna orężem skończona, ale wojna religijna, wojna duchowa powstać musi, bo grozi nam zagłada. Mamy przecież wielu wrogów wewnętrznych, pomagających naszym wrogom działającym wszędzie, wnoszącym najgorsze zepsucie w organizm ustroju religijnego, państwowego i rodzinnego. Wrogami temi są żydzi. Żyd jest z urodzenia sprytny, natrętny, przebiegły. — Łączy się jawnie i potajemnie w rozmaite związki i działa zawsze przeciw chrześcijaństwu, przeciw Ojczyźnie naszej!

Kobiety! widzicie jak pracują mężowie i dzieci wasze, jak trudno o pracę, o zarodzy i chorobie nie mając nawet na marne bek?! Mężczyźni pracują nad siły w nę-utrzymanie swych rodzin, nie są wstanie dać odpowiedniej nauki dzieciom, nie mogą dać córkom posagu i wychowania.

Kobiety! Wy możecie stanąć w szeregi z pomocą nam! a tą jednością uratować siebie, swe gniazda rodzinne, swych mężów i Ojczyznę od nędzy i zagłady. Pomyślcie nad tem, że każdy grosz zapracowany ciężko pracą waszą, Waszych mężów, same dobrowolnie przy najmniejszej okazji, czy w potrzebie odnosicie żydowi, pracujecie na żyda, wzbogacacie go co chwilę, każdym groszem swoim. Żyd się panoszy, nabija kieszenie, kupuje domy, fabryki, przedsiębiorstwa, kształci dzieci swoje a kapitałem swoim nas wszystkich przygniata. Chciejcie to zrozumieć, że w was Kobiety wielka siła lecz trzeba nieraz i wczemś odmówić sobie, trzeba poświęcenia i wytrwałości, nie zrażać się niepowodzeniem bo na to trzeba czasu. Dziełajmy jak najprędzej, bo jesteśmy zapóźnieni w drodze.

Do Was kobiety apelujemy, bo ratunkiem naszym jest tylko bojkot żydowskich towarów i sklepów.

K. R.

„LUD IZRAELA" NA FALACH RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ I WARSZAWSKIEJ.

We czwartek 27 lutego br. radjostacja krakowska **nadała odczyt p. Kaufera p. t. „Najnowsza literatura żydowska"**.

Prócz tego od jednego z naszych Czytelników dowiadujemy się, że **ostatnio stacja warszawska transmitowała** na całą Polskę, Koncert Filharmonji warszawskiej, **w którego skład weszły utwory żydowskie i hebrajskie.** —

Dziwne to doprawdy i przerażające fakty! Czyż radjostacja krakowska i warszawska nie mogą zapełnić swych programów jakiemiś pożytecznemi, miłymi dla ucha słuchacza koncertami czy odczytami? Czyż mając tyle własnych utworów musimy zapełniać program jakiemiś tam „majufesami chałaciarza Algena" — „Wesele w dzielnicy żydowskiej", czy odczytami o literaturze żydowskiej.

Dla nas wszelkiego rodzaju „purimy radjowe" są niepotrzebne, o czem Polskie radjo winno pamiętać i zohydzonym językiem polskim więcej nas nie karmić!

NOWE OBRZYDLIWOŚCI W FIRMIE „RACJA" PRZY UL. SIENNEJ

Pani Mirisch przypomina się znowu naszej pamięci!

W Nrze 11 naszego pisma zmuszeni byliśmy napiętnować wstretne niechlujstwo panujace w sklepach z nabiałem firmy — „Racja" przy ul. Siennej i Długiej (w Krakowie). Mieliśmy nadzieje, że nasza wzmianka zwróci uwagę pni Mirischowej na nieporzadki panujace w jej sklepach. Nadzieja niestety okazała się płonna. W dniu 22 bm. zgłosiła się znowu u nas jedna ze stałych czytelniczek „Hasła Podwawelskiego" ze skargą na firmę „Racja". **W sklepie przy ulicy Siennej sprzedano jej mianowicie bryndze zagraniczna z zalegnietymi** wewnatrz **robakami.** Nie dość na tem! Kiedy poszkodowana zgłosiła sie do firmy z zażaleniem — spotkała sie (zamiast wytłomaczenia) z najniegrzeczniejszem przyjeciem i odmowa wymiany towaru. — Nie dziwimy sie temu, gdyż arogancja jest charakterystyczna cecha żydowszczyzny — **dziwi nas jednak, że mimo jaskrawych faktów niechlujstwa, jakie wymieniliśmy w poprzedniej wzmiance, Miejska Komisja Sanitarna nie wypełniła dotychczas swego obowiazku wobec pni Mirischowej!**

NAJWIĘKSZE RZECZY NA ŚWIECIE.

Czy wiecie że:

Najwieksza wieża na świecie znajduje się w Wembley w Anglji. Liczy ona 356 metrów, podczas gdy słynna wieża Eiffla ma wysokość „tylko" 300 metrów?...

Najwiekszym pomnikiem świata jest statua Wolności w Nowym Jorku. Jest ona 93 mtr wysoka i waży 225 tysięcy kilogramów. W „główce" tej figury mogłoby się pomieścić wygodnie 40 osób?!...

Najbogatszem muzeum na świecie jest Louvre w Paryżu. Sale, w których mieszcza się owe, niesłychanej wartości skarby liczą wiele kilometrów długości.

Największym teatrem świata było rzymskie Colosseum. Z ruin jego widać, że miało ono 80 wejść i mogło pomieścić w swych murach 85 tysięcy widzów?!...

Największem miastem na świecie, co do liczby mieszkańców jest wciąż Londyn, liczący 7 miljonów 800 tysiecy mieszkańców?

Nie Rzym, jakby się mogło wydawać, ale Londyn posiada największa ilość kościołów. Rzym ma ich bowiem 400, w tem 365 katolickich, — Londyn zaś posiada łacznie 1750!....

Najwiekszem uzdrojowiskiem na świecie jest Wiesbaden, posiadające aż 30 goracych źródeł?....

ZWYRODNIENIE WSRÓD ARMJI NIEMIECKIEJ. Przed sądem przysięgłych w Stuttgarcie odbyła się rozprawa przeciwko podoficerowi 13 pułku Reichswehry, oskarżonemu o znęcanie się nad żołnierzami. — Podoficer ów wymierzył pewnemu z grenadjerów karę, rozkazując mu na placu musztry przyklęknąć 200 razy z rozstawionemi kolanami. W trakcie wykonywania rozkazu żołnierz z wyczerpania zemdlał, a przewieziony do szpitala ciężko się rozchorował na chroniczne zapalenie mięśni. Sąd skazał podoficera na 8 dni aresztu domowego(?!!)

Z powodu barku miejsca artykuł p. t. „Stary Kraków w gardzieli żydowskiego molocha" umieścimy w następnym numerze

NA FUNDUSZ PRASOWY ZŁOŻYLI:

WP N. N. Kraków	—.50
WP Dr. Weistein Kraków	2.35
WP Kasper Gamoń Kraków	—.20
WP Teresa Piechocińska Kraków	1.—
WP Anna Wiązownicka Kraków	1.—
WP Józef Bąbala Kraków	—.30
WP Wejers H. Grodzki Kraków	5.—
WP Jawornicki Kraków	5.—
WP N. N. Kraków	6.—
WP M. K. Kraków	4.—
WP Edward Łodziński Kraków	3.—
WP Marja Jahnowa Kraków	1.20
WP Józefa Sowowa, Tarnobrzeg	1.70
WP F. B. Kraków	15.—

Wszystkim powyższym WP. osobom składamy serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać".

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WPani Chrzanowska — Zakopane. Na kartkę z 13 marca br. komunikujemy, że komis wymienionej broszury przyjmujemy. Prosimy nakład wysłać pod adresem naszej Administracji.

WPan Franciszek Sigmunt — Lwów. Prosimy o bardziej szczegółowe, chronologiczne przedstawienie wspomnianych w liście zatargów — tak, aby jasne dla nas były ich powody i przebieg — możliwe, że będą one dla nas odpowiedniem materjałem do artykułu.

WPan W. Ostrowski — Lwów. Prosimy o dalszy ciąg znakomitych „myśli wybitnych pisarzy". Za nadesłane dotychczas serdecznie dziękujemy.

WPan Wawrzyniec Pająk — Radziszów. Sprawy poruszane w liście ważne i nam znane. Omawiamy je w artykułach ogólnych. B. potrzebna agitacja miejscowa pod hasłem „Swój do swego".

„Zgorszony" w Prozorokach pow. Dziśnieński. Na list z 9 marca br. — prosimy o nadesłanie nam dowodu, że wymieniony w liście jest lub był żydem.

JWPani Władysława Łobarzewska w Koniuchowie. W znanej sprawie, którą W Pani nam przedstawiła, pozostawiając w Redakcji dokumenty odnoszące się do niej — prosimy o kopje urzędowych (względnie sądowych) aktów odnoszących się do sprawy w agencji pocztowej i jej następstw — w **razie braku tych dokumentów niemoglibyśmy sprawy poruszyć.**

P. T. Czytelnikowi naszemu z Ostrzycy — za nadesłane adreoy gorąco dziękujemy.

Co grają w Kinach.

KINO WANDA.

Najpotężniejszy twór sztuki kinematograficznej wszystkich czasów „SIM BA"

Czarujące, porywające arcydzieło w 12 aktach. — Ponadto Wielka Rewja Komedjowa.

KINO UCIECHA.

Nowy przebój dźwiękowy SKRZYDLATA FLOTA

W rolach gł. Ramon Nowarro i Anita Pagi.

KINO CORSO:

Najnowszy film sensacyjny BOHATERSKA PATROL

Fascynujący dramat — Ponadto komedja.

KINO PROMIEŃ:

NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK z Emilem Janningsem

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

Angrabajtis Józef, Wydawnictwo książek do nabożeństwa i skład dewocjonali, Kraków, ul. św. Tomasza 12.

Armatowicz Bol. Jubiler i zegarmistrz, Kraków, Rynek gł. 17.

Bartosiewicz Ludwik, Restauracja „Pod Ratuszem", Kraków, Rynek gł. 30.

Bobrowski Juljan, handel kolonjalny i delikatesów. — **Wina, Wódki i Konjaki.** — Kraków, Łobzowska 6. Tel. 2438.

Brachel Walerjan dawniej Bialik, Fabryka wędlin, Kraków, Florjańska 51. tel. 502 Poleca dwa razy dziennie świeże wędliny.

Cyankiewicz Józef, najsolidniejszy sklep zegarmistrzowsko-jubilerski, Kraków ulica Sławkowska 1.

Droguerja J. Wilkosz, Karmelicka 14, poleca perfumy kosmetyki, wszelkie zioła lecznicze, opatrunki artykuły gospodarcze.

Droguerja im. św. Teresy od Dz. J., Kraków, ul. Wiślna 6. Stefan Hyła, poleca: perfumy, kosmetyki, wody kolońskie, artykuły gospodarcze. — **Posiada stale na składzie 465 gatunków ziół leczniczych.** Lekarstwa i specyfiki. Mydła w wielkim wyborze.

Dębski Adolf. Pracownia powozów i bryczek. Kraków, ul. Kalwaryjska 34.

Drukarnia Ludwik Gronuś i Ska, Kraków, ul. Stolarska 6.

Elektro-techniczne Zakłady Przemysłowe L. Bolesław Jaworowski, Kraków, ul. św. Tomasza 32. Tel. 4073. Budowa silników elektrycznych wszelkich napięć.

Fabryka mebli żelaznych, metalowych oraz wyrobów budowlanych. Antoni Pogorzelski, Kraków, ul. św. Łazarza 9, tel. 0098, ul. Mikołajska 3, tel. 3588.

Federowicz i Paługyay, Hurtowny i detaliczny skład win musujących, wina mszalne, Kraków, ul. Podwale 6.

Gorzkowski Józef, jedyna katolicka Droguerja w Dębnikach.

Gibek Szymon, Kraków, św. Krzyża 7. — Poleca skóry na obuwie podeszwowe, wierzchnie, skóry do organów, ircha, prawidełka, kopyta, sznurowadła, rzemyki do szycia pasów, wyściółki, przędza i pasty do konserwowania obuwia.

Jórasz Józef, Korczyna, powiat Krosno. — Przemysł tkacki. — **Znakomite płótna.**

Kapera Wojciech. Skład obuwia i śniegowców, Kraków, Sławkowska 11 i 24 Filja: św. Tomasza 29.

Księgarnia Katolicka M. Łubieńskiej, dawniej Dr. W. Miłkowskiego w Krakowie ul. Florjańska 1, poleca Przewielebnemu Duchowieństwu mszały i brewjarze po przystępnych cenach.

Łapczyński Fr. Magazyn mebli, kilimów, dywanów, materji meblowych, firanek, tkanin ludowych i t. p. ul. Straszewskiego 28 i ul. Florjańska 28.

Miodosytnia Kazimierza Robackiego, założona w roku 1841, poleca wszelkie miody, tak do picia, jak i lecznicze od najstarszych. Kraków. Sławkowska 26.

Maruńczak Michał, Skład materjałów chirugicznych i sanitarnych, Kraków, ul. Sławkowska 10.

Nikiel J. A. Skład instrumentów muzycznych, Kraków, Szewska 2.

Niepokój Stanisław, plac Słowiański, handel towarów kolonjalnych.

Parafiński Kraków, ul. Długa 36, zakład rymarsko-siodlarski istniejący 36 lat. poleca uprzęże, siodła, powozy, galanterję skórkową, przyjmuje wszelkie naprawy tanio a solidnie.

Pracownia krawiecka Michała Piwawarczyka w Krakowie, ul. Starowiślna 36. Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa, a mianowicie: — wszelkie dostawy dla straży pożarnej i wszelkie inne dostawy po bardzo przystępnych cenach.

Piwo okocimskie barona J. Götza w Okocimie.

Pułczyński Józef, Handel towarów korzennych, Kraków, ul. Krowoderska 79.

STEFAN Porębski, Kraków, **RYNEK GŁ. L. 32** poleca: torebki damskie, teki na papiery, portfele, portmonetki, walizki fibrowe, oraz stale wielki wybór zabawek.

Szczerba Roman, Kraków, ul. Florjańska 40 poleca kapelusze, bieliznę, rękawiczki, skarpetki Prektoraliki-Koloradki gumowe dla PT Księży

Antoni Krzyżański (dawniej Wład. Bochnak) handel towarów korzennych, wódek i win, Kraków, Szpitalna 26.

Skórczewski A. i Polakiewicz, Kraków, ul. Florjańska 13. Bielizna i kapelusze.

Synowiec Albin, Elektro-motorowa fabryka wyrobów masarskich, Kraków, Karmelicka 22. tel. 1498. Poleca doborowe wędliny.

„Szarotka" przedtem M. Dobrzyńska Restauracja Kawiarnia i Mleczarnia, Plac W. W. Świętych 10 Telefon 3328.

„Teoptyka" M. Wojnar, Zakopane Krupówki 55, Optyk-Mechanik oraz skład Pamiątek Zakopiańskich.

Tomaszkiewicz Ludwik, optyk i **mechanik** poleca: okulary, binokle, barometry, barografy, hygrometry, lornetki teatralne, pryzmowe Zeissa, przyrządy miernicze. Wielki wybór latarek kieszonkowych i baterji. Wykonuje się na recepty P. T. lekarzy. Kraków, Florjańska 2. Telefon 0309.

Wałkowiński J. Fabryka lin, sznurów, Kraków-Dębniki. Sklep Plac Marjacki 7.

Wawrzecki Stanisław, Ska z ogr. odp. **Składy węgla, drzewa i artykułów budowlanych,** Kraków, ul. Zabłocie 4. telefon 32—08.

Wolny Jan. Zakład pogrzebowy, Kraków, Plac Szczepański 2.

Węglarski Michał, Kraków, ul. Gołębia 5, telefon 1518, krawiec męski i damski.

Zakład Dentystyczny, Strzelbicki Stanisław Kraków, ul. Florjańska 15.

PŁÓTNA KORCZYNSKIE

piękne i trwałe na wszelki e bielizny. — Dymki, Dreliszki, Obrusy, Chusteczki, Ręczniki, Scierki, Cajgi-plastiki, - - Struks, Materje, Materace, Leżaki, Chodniki i t. p. wyroby tkackie lepsze gatunki, poleca.

JÓZEF JÓRASZ

PRZEMYSŁ TKACKI

KORCZYNA

POWIAT KROSNO

KONTO P. K. O. Nr. 408.455.

(Próbki przesyła po nadesłaniu znaczka pocztowego na 1 złoty w liście). Każdy kupujący towary w mej firmie wylosowuje nagrody w dodatku.



INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

J. A. NIKIEL

Kraków, Szewska 2

Wszelkie porady przy zakładaniu i komplet towaniu zespołów orkiestralnych, udziela bezpłatnie.

MILCZANOWSKI TOMASZ

KRAKÓW, ul. MOGILSKA 19.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres szewstwa wchodzące, a mianowicie roboty bucików normalnych, wszelkie skrócenia ortopedyczne i wkłady płaskostopowe po cenach konkurencyjnych.

Juljusz Jurczak

KONC. INSTAL. WODOCIĄGÓW, GAZOCIĄGÓW I CENTRALNEGO OGRZEWANIA

W KRAKOWIE

ul. Franciszkańska l. 4.

Telefon 4701.

KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 3.

PIECZĘCIE

KAUCZUKOWE

W PARU GODZINACH WYKONUJE

J. WALENTA

RYTOWNIK

HOTEL SASKI — ROK ZAŁ. 1904

WYTWÓRNIA OBUWIA

ALFRED DZIK i JAN FABIN

dawniej J. DZIDEK

Kraków, ul. św. Tomasza 9. narożnik ul. Sławkowskiej

Wykonuje obuwie męskie, damskie obuwie luksusowe do polowania oraz buty do konnej jazdy z materjałów pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych.

Dostawa szybka i punktualna.

WARSZTATY SAMOCHODOWE

STANISŁAW SZYBOWICZ

KRAKÓW UL. ARJAŃSKA 1. TEL. 3477.

PRZEPROWADZA REMONTY WSZYSTKICH TYPÓW SAMOCHODÓW PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

WYKONUJE WSZELKICH WYMIARÓW ZĘBATKI (tryby) DO SAMOCHODÓW JAKOTEŻ I INNYCH MASZYN, USKUTECZNIA SZLIFOWANIE CYLINDRÓW.

Uwaga! W razie wypadków samochodowych natychmiastowa pomoc tel. 3477

Sklep nowozaopatrzony

WYPRAWY KUCHENNE

emaljowane, aluminjowe formy na babki, blachy do ciast i wszelkie artykuły do gospodarstwa domowego, po nizkich cenach

poleca

LEON WDOWICKI

KRAKÓW, św. TOMASZĄ 22.

Gmach M. Kasy Oszcz.

Pracownia stolarska

Władysław Stobierski i Ska

Kraków Wrocławska 75.

Telefon 1512

Wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące dla P. T. Duchowieństwa a zarazem i dla osób cywilnych.

EDMUND BOBRÓWNICKI

Kraków, Rynek Gł. L. 9.

Pasaż Bielaka

Przybory kancelaryjne, szkolne, wieczne pióra, albumy, karty widokowe, karty do gry, ramki i bilety wizytowe

poleca

A. ZEMBRZYCKI

KRAKÓW. FLORJAŃSKA 9.

Telefon 2924

Nowo otwarty jedyny w Krakowie katolicki sklep z dodatkami krawieckimi (pod firmą)

JAN SAJAK

KRAKÓW ul. św. Tomasza 24.

Nowy dom Kasy Oszczędności Miasta Krakowa

Posiada na składzie wszelkiego rodzaju dodatki krawieckie.

Stolarnia maszynowa

FRANCISZKA NAJDRA

przy ul. Krowoderskiej 33 i Długiej 38.

Wykonuje na zamówienia roboty meblowe po przystępnych cenach.

Pracownia Stolarska

A. Okrutniewicza

w Krakowie Podzamcze 2.

Wykonuje wszelkie roboty, artystyczno meblowe pierwszorzędnej jakości po cenach najniższych.

ZAKŁAD POZŁOTNICZO - RZEŹBIARSKI

Leona Wiadrowskiego

W KRAKOWIE, FLORJAŃSKA 7.

Podejmuje się wszelkich robót kościelnych i salonowych, jako to: złocenia ołtarzy, ambon, feretronów, również wyrabia ramy w różnych stylach złocone, oksydowane i czarne — także naśladuje stare antyki, oraz podejmuje się złocenia i malowania mebli.

„ŁUCJA"

KRAKÓW, SUKIENNICE 29.

SALON GORSETÓW, KAPIERŚNIKÓW I BIELIZNY

Ceny Konkurencyjne.

Stanisław NIEMCZYK

RYTOWNIK

wykonuje wszelkie grawury w złocie. srebrze i drogim kamieniu Szyldy emaljowane — Pieczęcie kauczukowe

KRAKÓW, SUKIENNICE 10.

od strony kościoła N. M. P.

Władysław PELC

MAGAZYN TOWARÓW MODNYCH ORAZ PRZYBORÓW DO KRAWIECZYZNY I HAFTU

KRAKÓW, UL. SIENNA L. 9.

TELEFON 1593.

SKŁAD APTECZNY

DROGUERJA I PERFUMERJA

Józefa Gorzkowskiego

w DĘBNIKACH

poleca:

Artykuły Apteczno-drogeryjne, wszystkie Specyfiki apteczne lecznicze Wielki wybór perfum i Kosmetyków. Ceny hurtowne, dla P. T. urzędników zniżki.

Kursy Szoferskie

Inż. M. NANOWSKIEGO

w

KRAKOWIE

wzorowo urządzone mieszczą się przy ul. Czystej 5.

Piszcie o prospekty·

MAGAZYN MÓD

M^ARJI^ GAŁDEŃSKIEJ

Przeniesiony został z ulicy Florjańskiej na 1. piętro

Plac Marjacki l. 1. (w tym samym domu). Poleca w wielkim wyborze: najnowsze kapelusze, kwiaty balowe, welonki, kapelusze wieczorowe. Przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące.

STOLARNIA FELIKSA WROŃSKIEGO

wykonuje wszelkie roboty, w zakres stolarstwa wchodzące

po cenach przystępnych

KRAKÓW, PODZAMCZE 30

NADESZŁY

pończochy, rękawiczki oraz reformy damskie i dziecinne

WIESŁAW SZAJDAKOWSKI

ul. Szczepańska L. 11.

Garnitury marmurowe i teki bibułowe na biurka. — Kasetki na papierosy —

poleca:

Skład papieru i galanterji

Michał SŁOMIANY

Kraków, ul. Sławkowska 24.

Telefon 1744.

MIODOSYTNIA

KAZIMIERZA ROBACKIEGO

założona w roku 1841.

poleca wszelkie miody, tak do picia. jak i lecznicze od najstarszych.

KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 26.



SZTUCZNE NOGI I RĘCE

aparaty podtrzymujące i korygujące, gorsety ortopedyczne przeciw skrzywieniu kręgosłupa

poleca:

M. L. Polaczek

W SAMBORZE Nr. 91.

(Cenniki darmo.)

FIRMA „POOL"

Sklep Galanteryjny

PLAC MARJACKI 1

Poleca się Szanownej klijenteli — zapewniając rzetelne obsługi

---

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Jan Kozicki

Drukarnia Gronusia i Ski w Krakowie